

Maria ROWIŃSKA-SZCZEPANIAK

## ***Bogurodzica* motywem staropolskich kazań**

Od wieku w radzie przejrzana,  
Bogiem Ołcem przeżegnana,  
By jego Synu Matką była,  
Co by smutne ucieszyła,  
Adamowe plemię.

*Mocne Boskie tajemności*<sup>1</sup>

Kiedy w 1963 roku ukazał się szkic Juliana Krzyżanowskiego *Znowu o „Bogurodzicy”*, jego tytuł nie był wyrazem badawczego zniecierpliwienia, ale zachętą do ponownego (w nowy sposób) spojrzenia na tę średniowieczną pieśń religijną. Autor w wyjaśnieniu skierowanym do czytelnika podkreślił, że zastosował „metodę odmienną, powiedzmy strukturalną czy integracyjną. Gdy więc badacze dawniejsi skupiali uwagę na szczegółach i szczegółikach, oderwanych od całości zjawiska, w którym występują, [...] szkic obecny usiłuje brać w rachubę wszystkie składniki starej pieśni, językowe, liturgiczne i historyczne, oraz jej stronę formalno-gatunkową, by dla ich zespołu znaleźć właściwe miejsce w dziejach naszej kultury średniowiecznej”<sup>2</sup>. Jednak wysunięte przez Krzyżanowskiego stanowisko było jedynie hipotezą, a więc kolejną próbą rozwiązania zagadki dotyczącej m.in. genezy utworu. Choć od tamtego czasu powstało spo-

---

<sup>1</sup> *Mocne Boskie tajemności* – pieśń anonimowego autora z pierwszej połowy XV w., *Średniowieczna pieśń religijna polska*, oprac. M. Korolko, Wrocław 1980, s. 137.

<sup>2</sup> J. Krzyżanowski, *Znowu o „Bogurodzicy”*, [w:] idem, *Tradycje literackie polszczyzny. Od Galla do Staffa*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1992, s. 71 (przedruk z tomu: *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 2: *Nauka o literaturze. Prace na V Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii*, Warszawa 1963).

ro prac, które rozszerzyły stan badań nad *Bogurodzicą*, to nie rozstrzygnęły ostatecznie wątpliwości co do czasu i miejsca powstania oraz charakteru utworu, jego autora, źródeł inspiracji literackich, pochodzenia melodii czy kontekstu liturgicznego<sup>3</sup>. Wyrazem owych poszukiwań są sformułowania kolejnych tytułów wybranych prac polskich i obcych badaczy. Wprowadzone przez nich konstrukcyjne powtórzenia odsłaniają również wariantowość problemów: Jean-Philippe Hashold, wykorzystując tytuł książki Wiesława Wydry, *Dlaczego pod Grunwaldem śpiewano „Bogurodzicę”?* *Trzy rozdziały o najdawniejszych polskich pieśniach religijnych*, pisze artykuł: „*Dlaczego pod Grunwaldem śpiewano «Bogurodzicę»*”, czyli *duchowa rywalizacja między Krzyżakami a Polakami*; Roman Mazurkiewicz i Zofia Wanicowa pytają: *Dlaczego „Bogurodzicę” śpiewano w liturgicznym okresie Bożego Narodzenia?*, a w innym miejscu ta sama badaczka rozpatruje, *Czy złamana została tajemnica rozumienia 1. zwrotki „Bogurodzicy”*. Z kolei Jerzy Pikulik, ustosunkowując się do ustaleń muzykologów, wyjaśnia: *Co melodia „Bogurodzicy” mówi nam o czasie powstania pieśni*; Josip Hamm w rozprawie *„Bogurodzica” w perspektywie południowosłowiańskiej* rozważa, czy „można łączyć z królową Jadwigą i jej wstąpieniem na polski tron pojawienie się *Bogurodzicy* w literaturze polskiej”<sup>4</sup>, a Rudolf Flotzinger tytułem: *Jeszcze o kwestii „Bogurodzicy”* podtrzymuje tę konieczność podejmowania trudu związanego z odkrywaniem tajemnic powstałych wokół, tym razem, typologicznej kwalifikacji melodii pieśni<sup>5</sup>. Tak więc, w poszukiwaniu nowych kierunków badań dotyczących tekstu należałoby sięgnąć po jeszcze inne przykłady prac, pamiętając jednocześnie o słusznej uwadze Jana Malickiego:

[...] pisać o tym zapewne najstarszym zabytku naszej literatury tworzonej po polsku nie jest ani łatwo, ani prosto. Każdy bowiem, kto próbuje odczytać na nowo najstarszą część przekazu, musi zawsze spoglądać na nią z respektem i estymą, zdając sobie sprawę zarówno z dostojności tekstu towarzyszącego wszak od wieków najważniejszym wydarzeniom w dziejach dawnej Polski, ciężenia tradycji naukowej, jak i z niebezpieczeństw czyhających na badaczy mało doświadczonych, narażających się na... odkrywanie spraw odkrytych<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Zestawienia wiedzy na temat *Bogurodzicy*: faktów ustalonych i tych spornych, dokonał w swym szkicu m.in. J. Malicki, *Czytając „Bogurodzicę”*, [w:] idem, *Legat wieku rycerskiego. Studia staropolskie*, Wrocław 1989, s. 9–14. Zob. S. Urbańczyk, *„Bogurodzica”. Problemy czasu powstania i tła kulturalnego*, [w:] idem, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 113–148.

<sup>4</sup> J. Hamm, *„Bogurodzica” w perspektywie południowosłowiańskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2, s. 20. Tu również inne artykuły prezentujące badania nad *Bogurodzicą*.

<sup>5</sup> Zob. M. Perz, *Polskie „posłowie” do uwag Rudolfa Flotzingera*, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2, s. 11.

<sup>6</sup> J. Malicki, *Czytając „Bogurodzicę”...*, s. 10.

Zauważmy, że w wypowiedzi tej autor obok akcentowania możliwości włączenia się w ciąg dyskusji nad treścią pieśni oraz okolicznościami jej powstania wskazuje jeszcze inny tor prowadzenia badań. Jest nim rola *Bogurodzicy* w dziejach dawnej Polski, a (dopowiedzmy) także w następnych okresach trwania naszego narodu. Jan Okoń pod koniec lat 90. minionego wieku nie miał wątpliwości, pisząc, że „przeżywa dziś *Bogurodzica* swój renesans nie tylko w badaniach, ale też jako swoiste *carmen patrium*, to staropolskie, lecz i współczesne: słyszymy je w radiu i w kościołach, codziennie w apelu jasnogórskim, w wykonaniu chórów, ale też wiernych, niekiedy nawet w wersji żołnierskiej przy podniosłych uroczystościach rocznicowych. Tyle że nie rozbrzmiewa już dzisiaj pieśń jako wezwanie do boju”<sup>7</sup>. *Bogurodzica* – jak zauważa Alina Nowicka-Jeżowa – „została oddana wielkodusznie i pokornie wszystkim. Dzieje jej to historia przyjmowania tego daru przez kolejne stulecia”<sup>8</sup>, co prezentuje badaczka w rozprawie zatytułowanej *Długie trwanie „Bogurodzicy”*.

Celem niniejszego artykułu nie jest więc postawienie kolejnej hipotezy w związku z narosłymi pytaniami wokół *Bogurodzicy*, tym bardziej chęcią – nawiązując do sformułowania Aleksandra Brücknera – „rozerwania pieczęci”<sup>9</sup> (choćby jednej z kilku), ale wydobyć z literatury staropolskiej przykładów kazań, w których odnajdujemy odwołania do tej religijnej pieśni. Interesować nas będzie sposób aktualizacji pieśni w XVI i XVII wieku, kiedy to – powtórzmy za Nowicką-Jeżową – „dokonywała się ideologizacja polityczno-religijna Pieśni i jej aneksja wyznaniowa, ale też przyszedł czas na odczytanie jej zgodnie z pierwotną intencją średniowiecznego autora: jako tekstu o charakterze teologicznym, jako wyznania i przekazania prawd wiary”<sup>10</sup>. W odpowiedzi na głos Jerzego Starnawskiego<sup>11</sup> – upominającego się o uwzględnienie w rozważaniach nad *Bogurodzicą* twórczego wkładu Macieja Kazimierza Sarbiewskiego<sup>12</sup> i Sta-

<sup>7</sup> J. Okoń, *Św. Wojciech i „Bogurodzica” jako czynniki kształtowania polskiej świadomości narodowej (do początków renesansu w Polsce)*, „Ruch Literacki” 1998, z. 6, s. 700.

<sup>8</sup> A. Nowicka-Jeżowa, *Długie trwanie „Bogurodzicy”*, [w:] *Filologiczny widnokrąg. Obrazy stare i nowe*, red. K. Kossakowska-Jarosz, J. Nocoń, Opole 2012, s. 222. W pracy wykorzystana została bogata literatura przedmiotu dotycząca *Bogurodzicy*.

<sup>9</sup> Zob. A. Brückner, *Bogurodzica*, „Archiv für Slavische Philologie” 1907, vol. 29, s. 121; W. Wydra, „*Es ist ein Text mit sieben Siegeln...*”. *O „Bogurodzicy”*, [w:] idem, *Dlaczego pod Grunwaldem śpiewano „Bogurodzicę”?* *Trzy rozdziały o najdawniejszych polskich pieśniach religijnych*, Poznań 2000, s. 82.

<sup>10</sup> A. Nowicka-Jeżowa, op. cit., s. 231.

<sup>11</sup> J. Starowolski, *O „Bogurodzicy” w dobie renesansu, reformacji i kontrreformacji*, [w:] idem, *Wiek średni i wiek renesansowy. Studia*, Łódź 1996, s. 124.

<sup>12</sup> „Imitacja Sarbiewskiego – jak podkreśla E. Buszewicz – sytuuje się w nurcie tendencji do uniwersalizowania wybitnych utworów literatury rodzimej i wprowadzania ich w obszar *Reipub-*

niśława Serafina Jagodyńskiego<sup>13</sup>, którym zawdzięczamy łacińskie parafrazy pieśni, czy Fabiana Birkowskiego, któremu fragmenty pieśni posłużyły za motyw kazań – przypomnijmy, co o „pieniach starych Polaków” pisze ostatni z przywołanych autorów. W dedykacji, adresowanej do kawalera maltańskiego Bartłomieja Nowodworskiego: „Ja do starego żołnierza starą pieśń nosę, w którym stare (nic nie pochlebiam) obyczaje widzę”<sup>14</sup>, a dołączonej do *Kazań obozowych o Bogarodzicy*, stwierdza:

Wielka otucha zwycięstwa, gdy ten okrzyk zagrzmi w uszach żołnierza chrześcijańskiego; gdy się nie wstyda starej wiary, która ze świętymi obyczajami weszła była do Polski, zaraz z tą pieśnią *Bogarodzicą* wielmi ukochaną. Jaka wiara bywała w starych Polakach, ten testament ś. Wojciecha pokazać może i pokazuje<sup>15</sup>.

Wskazanie przez kaznodzieję autora pieśni (testamentu) i podkreślenie znaczenia tekstu (polski katechizm) również uważa za ważne XVII-wieczny poeta Stanisław S. Jagodyński, co widoczne jest w tytule tłumaczenia *Bogurodzicy* na język łaciński: *Szosta pieśń abo Katechizm św. Wojciecha, którą i testamentem jego zowią*<sup>16</sup>, umieszczonego w zbiorze *Pieśni katolickie nowo reformowane*.

*lica litterarum [...]*. E. Buszewicz, *Sarmacki Horacy i jego liryka. Imitacja – gatunek – styl. Rzecz o poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Kraków 2006, s. 320.

<sup>13</sup> S. Rachwał, *Stanisław Serafin Jagodyński prawnik, heraldyk i literat XVII wieku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 1–7; T. Witczak, *Do biografii i twórczości Stanisława Serafina Jagodyńskiego*, „Studia Polonistyczne” 1977, t. 5, s. 161–170; A. Nowicka-Jeżowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI–XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 303–305.

<sup>14</sup> F. Birkowski, *Wysoce urodzonemu Jego Mści, Panu Bratu Bartłomiejowi Nowodworskiemu kawalerowi maltańskiemu, harcerzów j. k. m. kapitanowi etc.*, [dedykacja do:] idem, *Kazania obozowe o Bogarodzicy [...], na świat podane*, Kraków 1858, s. 5.

<sup>15</sup> F. Birkowski, *Wysoce urodzonemu Jego Mści...*, s. 3. Na funkcję pieśni w warunkach wojennych wskazuje J. Długosz, opisując pierwszą fazę bitwy między Polakami i Krzyżakami (1410): „Kiedy zaczęła rozbrzmiewać pobudka, całe wojsko królewskie zaśpiewało donośnym głosem ojczystą pieśń *Bogurodzicę*, a potem potrząsając kopiami rzuciło się do walki”. *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10–11, Warszawa 2009, s. 122–123. J. Wujek pisze: „Mieli to w obyczaju hetmani oni i rycerze polscy, iż gdy się z pogany, z Turki, z Wołochy, z Moskwą albo z Tatary potkać mieli tedy pierwej Boga rodzice śpiewali, tym wyznawając wiarę swą, dla której obronienia gardła swe pokładali”. J. Wujek, *Na dzień Wojciecha świętego, męczennika, patrona i apostoła naszego polskiego*, [w:] idem, *Postilla catholica, to jest kazania na Ewangelie niedzielne i odświętne przez cały rok, część wtóra letnia: od Trojce Ś. aż do Adwentu*, Kraków 1584, s. 191.

<sup>16</sup> Początkowe wersy pieśni przetłumaczył autor następująco: *DEI Genitrix, ô pia, / DEO celebris MARIA, / Tuæ proli, Salvatori, / Mater electa, MARIA. / Da per te, da certe, Kyrie eleison. / Tuum natum, Sotera, da hera.* (Bogarodzica Dziewica / Bogiem wslawiona Maryja, U Twego Gospodyna / Matko zwolena, Maryja: / Zyści nam, spuści nam, Kyrie eleison. / Twego syna Chrzciciela w zbożny czas...). S.S. Jagodyński, *Szosta pieśń abo Katechizm św. Wojciecha, którą i testa-*

Maciej Kazimierz Sarbiewski z kolei w komentarzu do łacińskiej parafrazy pieśni wyjaśnia: *Paeon militaris Polonorum, quem divus Adalbertus, archiepiscopus Gnesnensis, Polonorum apostolus et martyr, conscripsit, regnoque Poloniarum testamento legavit* („Hymn bojowy Polaków, który ułożył św. Wojciech, arcybiskup gnieźnieński, męczennik i apostoł Polski, i Polsce w testamencie przekazał”)<sup>17</sup>. Przykładów podtrzymujących legendę przypisującą autorstwo pieśni św. Wojciechowi<sup>18</sup> możemy szukać również w dawnym kaznodziejstwie – w tekstach powstałych z okazji święta patrona Królestwa Polskiego. Jezuita Jakub Wujek, zachęcając do uroczystego obchodzenia pamiątki męczeńskiej śmierci św. Wojciecha i jednocześnie rozpamiętywania nawrócenia naszych przodków, przypomina o – mających potwierdzenie w tradycji – modlitewnych praktykach wiernych oraz wstawieniowej roli świętych. Wskazuje na *Bogurodzicę* – religijną pieśń, którą posługiwano się, zanosząc prośby do Chrystusa, korzystając z pośrednictwa Matki Bożej i Jana Chrzciciela (tu widoczne w tekście zastosowanie poetyckiego odzwierciedlenia idei *Deesis*)<sup>19</sup>, a która spełniała równocześnie funkcję katechizmu:

---

*mentem jego zowią*, [w:] idem, *Pieśni katolickie nowo reformowane i z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone*, wstęp i oprac. S. Garnczarski, Tarnów 2011, s. 109).

<sup>17</sup> M.C. Sarbievii, *AD D. Virginem Matrem* (M.K. Sarbiewski, *Bogurodzica*), [w:] idem, „*Lirica*” *quibus accesserunt „Iter Romanum” et „Lechiados” fragmentum*, Varsaviae 1980, s. 378 (*Liryki* oraz *Droga rzymska* i fragment *Lechiady*, przeł. T. Karyłowski, oprac. M. Korolko przy współudziale J. Okonia, Warszawa 1980, s. 378–379). Tłumaczenie pierwszej strofy jest następujące: *Diva, per latas celebrata terras / Caelibi Numen genuisse partu, / Mater et Virgo, genialis olim / Libera noxae...* (O święta, pieniem sławiona wesołem, / Ze z Ciebie zrodzon Sym Boga jedyny, / Szczęśliwa Matko i Dziewico społem, / Wolna od winy...).

<sup>18</sup> *Bogurodzica* ukazuje się pierwszy raz drukiem w opracowanym przez J. Łaskiego dziele *Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum* (Kraków 1506) wraz z informacją, iż napisana została ręką *sancti Adalberti* (zob. *Bogurodzica*, oprac. J. Woronczak, Wrocław 1962, s. 122). O kształtowaniu się legendy dotyczącej autora pieśni zob. J. Chociszewski, *Święty Wojciech Patron Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Królestwa Polskiego*, Gniezno 1897, s. 43–46; W. Wydra, *Dzieje legendy o św. Wojciechu jako autorze „Bogurodzicy”*, [w:] idem, *Polskie pieśni średniowieczne. Studia o tekstach*, Warszawa 2003, s. 43–51; M.A. Janicki, *Bogurodzica*, [w:] *Na znak świętego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem*, red. D. Nowacki, t. 2, Kraków 2010, s. 177–183; J. Pikulik, *Co melodia „Bogurodzicy” mówi nam o czasie powstania pieśni*, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2, s. 13–15. J. Okoń, śledząc rozwój kultu św. Wojciecha i dzieje *Bogurodzicy*, zauważa: „Schyłek średniowiecza, a ściślej: ukonstytuowanie się narodu szlacheckiego u progu XVI w., przyniósł skuteczną próbę powiązania książęcego patrona Polski z *Bogurodzicą* jako depozytem prawdziwej, bo pierwotnej wiary”. J. Okoń, op. cit., s. 719. Zob. również: J. Tazbir, *Spoleczne i narodowe aspekty kultu świętych*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, nr 5, s. 41–52; M. Cetwiński, *Historiografia polska o roli świętych*, [w:] *Drogi i rozdroża kultury chrześcijańskiej Europy*, red. U. Cierniak, J. Grabowski, Częstochowa 2003, s. 185–189.

<sup>19</sup> Temat pośrednictwa w *Bogurodzicy* – powiązania pieśni z teologią i ikonografią *Deesis* – omawia R. Mazurkiewicz. Badacz zauważa, że ów wątek „przenikał na nasze tereny jako element

Za Wojciecha świętego Panny Maryjej i inszych świętych, a wybranych Pańskich o przyczynę nabożnie wzywano. Okazuje się to z wielu rzeczy, ale osobliwie z onej starej piosnki, z onego starego Katechizmu Polskiego, co go zowiemy Boga rodzica<sup>20</sup>, który tenże Wojciech święty złożył. Tam wnet najdziesz, że ją począł od wzywania świętych: „Boga rodzica, dziewica, Bogiem sławiona Maryja, u twego Syna dospodyna, matko zwolona Maryja”. Tam najdziesz jeszcze jaśniej ku końcowi: „Maryja dziewico prosi Syna swego, Króla niebieskiego, aza nas uchowa ode wszego złego”. A do wszystkich świętych: „Wszyscy święci proście, nas grzeszne wspomóżcie, byśmy z wami mieszkali, Pana Jezusa Chrystusa chwalili”. To tak oni pierwszy w Polsce Ewangelikowie<sup>21</sup>.

Piotr Skarga w kazaniu *Na dzień ś. Wojciecha Patrona naszego* w rozważaniach na temat wiary katolickiej (z wykorzystaniem biblijnego symbolu winnego krzewu) również odwołuje się do tekstu *Bogurodzicy*. Przedstawiając, „jaką naukę i jakie wino przyniósł Wojciech ś. do Polski”<sup>22</sup>, przekonuje o możliwości skutecznego przeciwstawiania się „nowym mistrzom”, prezentującym „inszą Ewangelię”. Kaznodzieja wyjaśnia:

Jako się z pieśni onej *Bogurodzica*, którą ś. Wojciech zostawił, pokazuje. Jako różny jad jaszczurczy od słodkiej zdrowej jagody, tak różna ich nauka od tej starowiecznej, którą ś. Wojciech od Stolicy Apostolskiej do Polski przyniósł. Szczep ś. Wojciecha oto trwa w Gnieźnie, oto tam potomkowie jego, oto tam on nieustający ród jego, z którego nam wszystko dobre, jako się na początku rzekło, płynie<sup>23</sup>.

O „nauce tego Świętego w *Bogurodzicy* zamkniętej” autor *Kazań sejmowych* szerzej rozważa w *Żywocie Ś. Wojciecha*. Czyni to przez przywołanie pieśni i jej autora początkowo (zgodnie z wymogami antycznych retorów<sup>24</sup>) w głównej

---

składowy bardziej rozbudowanych zespołów przedstawieniowych – przede wszystkim Sądu Ostatecznego. We wszystkich przypadkach grupa *Deesis* stanowi jednak tematycznie-kompozycyjny ośrodek całego przedstawienia, co świadczy pośrednio o szybkiej i automatycznej niejako asymilacji na gruncie wczesnego polskiego średniowiecza idei pierwszorzędnej roli Maryi i Jana Chrzciciela jako najwyższych orędowników całego rodzaju ludzkiego przed Chrystusem, Panem i Sędzią wszechświata”. R. Mazurkiewicz, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 2002, s. 189.

<sup>20</sup> O staropolskich zapisach pieśni: *Bogurodzica (Bogurodzica), Bogu rodzica (Boga rodzica)*, zob. J. Łoś, „*Bogurodzica*”. *Pierwszy polski hymn narodowy*, Lublin 1922, s. 11–12; Z. Wanico-wa, *Czy złamana została tajemnica rozumienia 1. zwrotki „Bogurodzicy”?*, [w:] idem, *Ignota, dubia, reperta. Czytać i rozumieć staropolszczyznę*, Kraków 2009, s. 52–56.

<sup>21</sup> J. Wujek, *Na dzień Wojciecha świętego...*

<sup>22</sup> P. Skarga, *Na dzień ś. Wojciecha Patrona naszego*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Kraków 1618, s. 554.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Na temat roli epilogu w opowiadaniu hagiograficznym zob. K. Kizkowiak, *W kręgu topiki hagiograficznej. Żywoty świętych Piotra Skargi*, Kraków 2008, s. 319–338.



części tekstu (jedynie sygnalizując zagadnienie): „[...] jako pasterz najwyższy wszej Polski, Polaki nowe chrześcijany w wierze świętej posilił: zbawienną im drogę ukazując i ojcem ich w Bogu tu na ziemi i w niebie Patronem zostając, których i pieśni onej, *Bogurodzica*, nauczył”<sup>25</sup>, po czym amplifikację tematu wprowadza w *Obroku duchownym*, zamykającym żywot. Rozwinięcie myśli ma na celu zaakcentowanie roli, jaką święty odegrał w kształtowaniu integracji społecznej, narodowej i religijnej, stąd uświadamianie czytelnikowi znaczenia pieśni *Bogurodzica* i konieczności ponownego pochylenia się nad tekstem, by sprostać zobowiązaniu wobec potomnych, a dotyczącemu przekazywania depozytu wiary:

Jaką wiarę ś. Wojciech w Polsce szczepił, dochowanie jej stateczne i podanie od miłych i zacnych przodków naszych nakazuje, zwłaszcza w pieśni onej, którą *Bogurodzica* zowią, której Wojciech ś. Polaków nauczył, która, iż ma w krótkości mądre, prawowierne, katolickie wyznanie, aby jej starożytność, w te złe czasy naśmiewców i wszem dobrym od przodków podaniem gardzących heretyków nie zginęła, słowo ją od słowa z wykładem, dla staropolszczyzny trudnej, położyć<sup>26</sup>.

Przypomniane zostają więc słowa pieśni wraz z dołączonym komentarzem, w którego podsumowaniu Skarga eksponuje znaczenie śpiewu *Bogurodzicy* jako wyznania wiary oraz wymienia podstawowe elementy, które wiążą się z kondycją człowieka wierzącego, a są nimi: „utwierdzenie nadziei, nauka pokuty, roztropna modlitwa, nabożne a proste do Boga serce”<sup>27</sup>. Autor dodaje, że przodkowie pozostawili wzorce godne naśladowania:

Z tą pieśnią abo raczej wiarą i sumieniem dobrym, w wojsku swem kapłany mając i od nich błogosławieństwo i rozgrzeszenie biorąc, hufce nieprzyjacielskie daleko liczbą i mocą nierówne starli i siłę ich rozsykali, państwo z koroną rozmnożyli, z tego co wygrali, Kościół Boży i chwałę jego szczepili, cnotę i pobożność rozmnażali, sławę królestwa tego wynieśli, państwo rozszerzyli, wieczną pamięć, a potomkom przykład zostawili [...]”<sup>28</sup>.

Ten religijny wymiar pieśni w powiązaniu z wzorem osobowym katolika jest wykorzystywany przez kolejnych staropolskich kaznodziejów, np. kanonik kra-

<sup>25</sup> P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok, wybrane z poważnych pisarzy i doktorów kościelnych, których imiona wyżej położone są. Do których przydane są niektóre duchowne obroki i nauki przeciw kacerstwom dzisiejszym, tam, gdzie się żywot, którego doktora starożytnego położył. K temu kazania krótkie na te święta, które pewny dzień w miesiącu mają*, wtóra część, Kraków 1586, s. 336.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 338.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 339.

<sup>28</sup> Ibidem.

kowski Szymon Starowolski podkreśla, iż św. Wojciech – *Pontifex sanctus* – swoją postawą dał świadectwo wyznawanej wiary, stając się przykładem do naśladowania: „[...] żywotem swoim zapieczętował i zostawił nam z siebie tak przykłady świętobliwości jako i naukę wyznania katolickiego w pieśni swojej *Bogarodzica* rzezonej”<sup>29</sup>. Fabian Birkowski (uznany przez autora *Świątnicy Pańskiej*, obok Skargi i Wujka, za utalentowanego krasomówcę<sup>30</sup>) w swym przepowiadaniu nie tylko rozpatruje problem wiary i jej przekazu, lecz także wydobywa „pożytki duchowe” związane z jej doświadczaniem. W kazaniu przypadającym *Na dzień ś. Wojciecha Arcybiskupa gnieźnieńskiego* pisze o radości jako stanie ducha („afektem ducha radość w Bogu”), wypływającym z głoszenia nauki Kościoła poprzez śpiew<sup>31</sup>. Siła oddziaływania pieśni, w kontekście historycznym, obejmowała różne okoliczności życia indywidualnego i zbiorowego społeczeństwa (rozbrzmiewała w domu, kościele, przed bitwą) oraz doświadczana była w dwóch obszarach: podczas śpiewu i słuchania. Przodkowie przyjęli „nową pieśń” i tym samym podjęli wezwanie do śpiewania:

Ato skoro do Polaków onych naszych gość wdzięczny przyszedł Wojciech ś. zaraz z nim wesołe pienie przyszło, które zowiecie *Bogarodzica*; nowa pieśń, nowym chrześcijanom, którzy nowe dobrodziejstwa na ten czas wzięli z nieba; wiarę prześwietną, którą jako młotem niejaki pokruszyli bałwany swoje; nadzieję stateczną, którą jako kotwicą mocną ustanowili wolą swoją [...]. Kazał im tedy śpiewać to pie-

<sup>29</sup> S. Starowolski, *Na dzień Wojciecha Świętego. Kazanie trzecie: O chwalebnym żywocie Wojciecha Świętego*, wtóra część: *Jako po śmierci jest chwalebnym w Kościele Chrystusowym Wojciech Święty*, [w:] idem, *Świątница Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku*, Kraków 1645, s. 328.

<sup>30</sup> S. Starowolski w dedykacji *Do czytelnika laskawego*, dołączonej do *Świątnicy Pańskiej*, wypowiada następujące słowa oceny własnej pracy w kontekście innych: „[...] ciebie przestrzec tą kilka słów i prosić przy tym, abyś tę jaką taką pracę moję dobrym afektem przyjął, lubo nie jest równa poważnemu w poddawaniu niebieskiej nauki Skardze, ani biegłemu w kontrowersyjnych z heretykami Wujkowi abo łagodnemu w polskim krasomówstwie Bierkowskiemu, którzy talentami wielkimi od Pana Boga obdarzeni wstawili się we wszytkiej ojczyźnie i będą sławnymi na potomne wieki”. *Świątница Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystość świąt całego roku...*, s. 7.

<sup>31</sup> W tym miejscu warto przypomnieć, iż według badaczy w XV w. *Bogurodzica* związana była z liturgicznym okresem Bożego Narodzenia jako pieśń o narodzinach „bożycy” (syna Boga). Jej treść wpisywała się w bożonarodzeniową radość, o czym świadczy fragment z kazania: „Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się zeń i weselmy, śpiewając zgodnym głosem na cześć i chwałę tego Dziecięcia, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga Wszeczmogącego, a także jego najmilszej Matki, polską pieśń *Boga Rodzica*”. Rękopis *Kazania na dzień Bożego Narodzenia* z końca XV w., Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, cyt. tłum. z j. łacińskiego za: R. Mazurkiewicz, Z. Wanicowa, *Dlaczego „Bogurodzicę” śpiewano w liturgicznym okresie Bożego Narodzenia?*, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2, s. 28. Zob. inne przykłady kazań potwierdzające wykonywanie tej pieśni w święto Bożego Narodzenia w: W. Wydra, *„Es ist ein Text mit sieben Siegeln...”*, s. 72–75.



nie swoje, które i za testament zostawił i za wyznanie wiary świętej [...]. Śpiewali z radością wszyscy, a wszyscy nie tylko w kościele albo doma, ale i w sztykach, gdy na nieprzyjaciela następowali: to w nich śpiewanie miasto hasła było, bo go poganin nie rozumiał, swoi się nim znaczyli, z niego otuchę brali do zwycięstwa<sup>32</sup>,

oraz słuchania: „Słyszę od tego najmilszego starca pieśń nową, którą Polakom zostawił [...] i po dziś dzień w niebie śpiewa jako pieśń swoją własną [...]”<sup>33</sup>. Dominikanin w pouczeniu na temat roli śpiewu kościelnego, odwołując się do przemyśleń św. Tomasza z Akwinu, podkreśla, iż nie ma ono służyć oznajmianiu „myśli serca naszego” (Bóg zna je „pierwej niż one wywołamy”), ale „abyśmy przez muzykę do nabożeństwa się pobudzali i stąd pożytki duchowne brali”<sup>34</sup>. Śpiewanie, które jest „świętą zabawką”, ma sprawić, „aby serce i ciało radowało się nasze w Bogu żywym”, „aby serca uciechą podźwignione były i pobudzone do pobożnych afektów”<sup>35</sup>. Autor *Kazań obozowych o Bogarodzicy* podejmuje więc zagadnienie poznania niewyraźnego – przez Akwinatę nazywanego „mową serca” („słowo serca” jest pierwszym określeniem rzeczy)<sup>36</sup> – wchodzącego w relacje z bytem poznanym, ale i wyraźnego, pozwalającego na analizę tego, co jest przedmiotem naszego oglądu (relację z bytem rozumianym). Poznanie prowadzi do podejmowania decyzji (aktów intelektu i woli), zatem „zadaniem rozumu jest zbadanie prawdziwości dobra, a zadaniem woli jest wybranie tego dobra, które jest uznane przez rozum za prawdziwe”<sup>37</sup>.

Birkowski w swych rozważaniach odwołuje się także do słów św. Augustyna i muzykę oraz śpiewanie „w zgodnej swej różności” przyrównuje do miasta dobrze zorganizowanego, w którym panuje jedność. Rozumiejąc, iż owo zespolenie dwóch form przekazu – melodii i słowa – ma znaczącą siłę oddziaływania: śpiewający lub słuchający stają się uczestnikami „pożytków duchowych”, w kazaniu o Bogurodzicy wyznacza sobie rolę nie tylko mówcy, lecz początkowo także muzyka. W części wprowadzającej zwraca się do Syna Bożego słowami:

Za łaską twoją Chryste Jezu, ja dziś znowu muzykę zacznę, muzykę staropolską, której na wojnach swoich polscy twoi chrześcijanie zażywali. Zowią onę *Bogarodzicą* od Najświętszej Matki twojej; wszak to skrzynia twoja, która gromiła nieprzyjacioły,

---

<sup>32</sup> F. Birkowski, *Na dzień ś. Wojciecha Arcybiskupa gnieźnieńskiego, kazanie. O śpiewaniu kościelnym*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 2, cz. 2, Kraków 1628, s. 319–320.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 326.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 322.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Zob. T. Stępień, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013, s. 113–116.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 116.

wszak ta dała ciało tobie, to dawszy dała miecz, którym pogromiłeś wszystkie mocarze, a nam przyniosłeś błogosławieństwo<sup>38</sup>,

a następnie wzywa wiernych do słuchania. Dotyczy ono komentarza do tekstu *Bogurodzicy* wypowiedzianego przez Birkowskiego: „Skąd taką modlitwę wyczerpnął Wojciech św., słuchajmy”, oraz pieśni „śpiewanej” przez niego, bo świętemu właśnie udziela głosu kaznodzieja: „Słuchajmyż jako śpiewa: «Bogarodzica dziewica, Bogiem wślawiona Maryja. U twego syna hospodyna, matko zwolona Maryja»”; „Śpiewaj dalej chorąży niebieski, arcybiskupie święty”; „Śpiewajże tedy święty biskupie”; „Słuchajmy, co dalej śpiewać będzie”<sup>39</sup>.

*Bogarodzica abo kazanie obozowe na dzień nawiedzenia Panny Maryi* to tekst, poprzez który dominikanin wprowadza odbiorcę w rzeczywistość, gdzie nie tylko słucha mowy i śpiewu, lecz także „widzi” obrazy: „Wejrzyjże na Bogarodzącę, matkę Chrystusową, która też «początkiem» może być nazwana cnót chrześcijańskich”<sup>40</sup>. Pisze więc o obrazie, który namalowany jest z „farb zamkniętych niezamorskich, ale niebieskich starym wiekom niesłychanych, to jest z pokory, z panieńskiej czystości, z ubóstwa, z posłuszeństwa i z innych, których cnót konterfekt pokazał na sobie Chrystus Jezus jako początek dróg pańskich”<sup>41</sup>. Ów wątek „wizualnej” katechezy dominikanin rozwija szczególnie, gdy analizuje część pieśni, w której występuje postać biblijnego Adama. Kreśli jego obrazy: ziemski („z ziemi i w ziemię poszedł”) oraz niebieski („zstąpił z nieba i do nieba odszedł”). Wersy:

Adamie, ty Boży kmieciu,  
Ty siedzisz u Boga w wiecu.  
Domieść nas swych dzieci,  
Gdzie królują już święci<sup>42</sup>,

<sup>38</sup> F. Birkowski, *Kazania obozowe o Bogarodzicy...*, s. 8.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 8–9, 12, 14, 19. Motyw Wojciechowego śpiewu wykorzystuje F. Birkowski również w *Kazaniu na dzień nawrócenia Pawła ś.*, pisząc: „Śpiewaj Wojciesze ś. wielki Pasterzu gnieźnieński o Arcypasterzu naszym [...]”. F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, s. 182.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>41</sup> Ibidem. F. Birkowski jest autorem kazania, w którym omawia pożytki płynące z religijnego malarstwa i m.in. stwierdza: „Co pismo czytającym, to prostaczkom patrzącym daje malowanie: patrząc na nie widzą czego mają naśladować, na tym czytają”. F. Birkowski, *Głos krwie B. Jazafata Kunczewicza [...] Przy tym o św. Obrazach jako mają być szanowane*, Kraków 1629, s. 75. Zob. H. Nelken, „O świętych obrazach, jako mają być szanowane”. *Kazanie Fabiana Birkowskiego*, „Muzealnictwo” 1955, nr 4, s. 10–15.

<sup>42</sup> Cyt. za: F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, s. 129. Por. zapis tej strofy w: *Średniowieczna pieśń religijna polska...*, s. 5.

wykorzystuje równie¿ jako motto kazania, któremu nadaje tytuł: *Kmieć Bo¿y*, tym samym czyniã Adama bohaterem swego przepowiadania. Jest nim rolnik (robotnik), pracujãcy w winnicy Pana. Kaznodzieja – odwołujãc siê do słów włoskiego dominikanina, arcybiskupa Florencji Antonina Pierozzi: „Kto słu¿y Bogu, ten króluje” – wyjaœnia, i¿ to właœnie „miał na myœli Wojciech święty, gdy w pienu swoim do Adama pierwszego Rodzica naszego rzecz tę czyni: «Adamie ty Bo¿y kmieciu». Kmieciem go zowie i teraz, gdy króluje z Panem Bogiem w niebie, abowiem był kmieciem Bo¿ym, gdy żył, a żyjãc królował na ziemi, bo świat nie miał pierwszego króla nad Adama”<sup>43</sup>. Podejmujãc temat kmiecia świętego – „du¿y robotnej”, jednoczeœnie odpowiada na pytanie, na jaki ksztãt człowiek został stworzony: „Wielkie to dzieło, wszechmocny czyn: człowieka światu pokazać”<sup>44</sup>. Wychodzi wiêc od zdania z Ksiêgi Rodzaju: „Uczyñmy człowieka na obraz i podobieñstwo nasze”<sup>45</sup>, i podkreœla, ¿e człowiek został stworzony nie po to, by zginãł, lecz by trwał w wiecznym szczêœciu i błogosławieñstwie. Chodzi o „stan”, który – jak (za rzymskim filozofem Boethiusem) okreœla kaznodzieja – „ma w sobie wszystko dobro”. Osiãga siê go nie w czasie posiadania bogactwa, odbierania zaszczytów, zajmowania wa¿nych pozycji w urzêdach czy za¿ywania rozkoszy, ale doœwiadczajãc radoœci ¿ycia niebieskiego. W tym miejscu rozwa¿añ autor ponownie odwołuje siê do autorytetu św. Wojciecha i słów „jego” pieœni: „Wszystko szczêœcie twoje [...] kedy pierwszy ociec nasz jest, to jest, w niebie; widzieć Stwórcê naszego i błogosławiciela Boga w Trójcy jedyneho; mieć pobyt rãjski jako ś. Wojciech śpiewa, po śmierci”<sup>46</sup>. Królowaã z Bogiem i oglãdaã Boga, czyli uczestniczyã w „dziedzictwie niezniszczalnym”, to cel, o którego spełnienie zabiegaã winien człowiek, bo – jak podkreœla kaznodzieja – choã „wszystkie stworzenia dla siebie Bóg stworzył, człowieka jednak i anioła z tym dokãdem dla siebie stworzył, aby z nim na wieki królowali i widzieli Boga nie ju¿ we zwierciadle abo w podobieñstwie jakim wężłowatym, trudnym *in aenigmate*, ale w twarz samã, a tym ksztãtem wzięli dziedzictwo swoje włãsne”<sup>47</sup>. Birkowski pisze o dziedziczeniu skarbów w niebie, gdzie według słów Ewangelisty „ani rdza, ani mół nie psuje i gdzie złodzieje nie wykopujã ani kradnã” (Mt 6,20). Do owej wesołej –

<sup>43</sup> F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, s. 129. O znaczeniu słowa „kmieć” użytym w pieœni zob. T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 291; J. Łoś, op. cit., s. 22–23.

<sup>44</sup> F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, s. 129.

<sup>45</sup> Rdz 1,26 – tłumaczenie F. Birkowskiego. Zob. *Biblia w przekładzie ks. J. Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstêpy J. Frankowskiego, Warszawa 2000.

<sup>46</sup> F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, s. 130.

<sup>47</sup> Ibidem.

„górną” – winnicy zwołuje Pan swoich świętych robotników i obdarowuje wieczną zapłatą.

Wśród *Kazań na niedziele i święta doroczne* ojca Fabiana znajdujemy inne jeszcze przykłady obecności fragmentów pieśni *Bogurodzica*, które stają się motywem przewodnim wypowiedzi autora i również są wykorzystane przez niego w tytule: *Na dzień Oczyszczenia P. Maryey abo Gromnic, kazanie. Widok nowy w kościele salomonowym* („Bogarodzica dziewica, Bogiem sławiona Marya”); *Sejmowe kazanie na Niedzielę Pięćdziesiąticy* („Day na świecie zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt”) – *Zbożny pobyt. Abo o grzechach, które pięć miast w Palestynie zgubiły*<sup>48</sup>; *Na Niedzielę Zapustną, którą Pięćdziesiąticy zowią, kazanie* („Jenże trudy cierpiał bezmierne”): *Trudy bezmierne*; *Na dzień Zmartwychwstania Pańskiego, kazanie wtore* („Jeszcze był nie przyspiał za wierne, a że sam Bóg zmartwychwstał”): *Ciała zmartwychwstanie*; *Na dzień Nawrócenia Pawła ś., kazanie* („O duszy, o grzesznej, sam Bóg pieczę ima: diabłu ją odejma. Gdziesz to sam kroluje, / Tam ją k sobie przyjmuje”): *Złość grzechowa*; *Na niedzielę Sześćdziesiątice, kazanie pierwsze* („Tam radość, tam miłość, tam widzenie Tworce Anjelskie bez końca”): *Słowo Boże*.

W ostatnim ze wskazanych kazań Birkowski ponownie oko (wiary) czyni podstawowym rekwizytem w procesie poznania. Posługując się słowami zaczerpniętymi z pieśni *Bogurodzica* – trzema rzeczownikami: radość, miłość, widzenie – charakteryzuje królestwo niebieskie. Możliwość ich doświadczenia potwierdzają następujące fragmenty Pisma Świętego: „Dobrzeć, słuگو dobry i wierny [...] wnidź do wesela Pana twego” (Mt 25,23); „Miłość nigdy nie ginie: choć prorocтва zniszczęją, chociaż języki ustana, chociaż umiejętność będzie zepsowana” (1Kor 13,8); „Błogosławieni czystego serca, abowiem oni Boga oglądają” (Mt 5,8).

Dominikanin swym przepowiadaniem potrafił sugestywnie oddziaływać na zmysły odbiorcy, dzięki czemu mógł on „zobaczyć” obrazy dobroci, kontemlować piękno dobra i doświadczyć radości „śpiewania” o tym, co dobre, a w konsekwencji wejść w świat Bożych tajemnic. Inspiracją do ich zgłębiania stała się – nie tylko dla Birkowskiego, lecz także dla innych przypomnianych kaznodziejów okresu dawnej Polski – „pieśń-orędzie na wiek XV”. Tak słusznie nazwał ją Jan Paweł II, ponieważ

[...] *Bogurodzica* jest nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim *Credo*, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijań-

<sup>48</sup> Autor rozpoczyna kazanie słowami: „Prosił Bogarodzicę Panny Maryey Wojciech ś., aby synom swym uprosiła życie na tym świecie pobożne, chrześcijańskie, a po śmierci rajskie ono pomieszkanie w niebieskim Jeruzalem, do którego kto wstąpi, wstąpi na przebyt Pański, królewski, błogosławiony”. F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, s. 155.

skiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia<sup>49</sup>.

#### BOGURODZICA AS A MOTIF OF OLD-POLISH SERMONS

##### Summary

The author undertakes to propose another hypothesis in connection with the questions which have accumulated around *Bogurodzica* (*Mother of God*), the more so as there is a desire – making reference to Alexander Brückner's formulation – „to break up the seal” which this medieval religious song was „closed” with. Following the extensive body of studies on this piece, we can notice that the doubts concerning the place and time of creating this song have not been resolved; neither have the character, the name of its author, the sources of literary inspirations, the origin of the tune or the liturgical context been established with satisfying precision. This article does not deal with the question of the place of *Bogurodzica* within the old culture, as a knights' song summoning them to a battle, *carmen patrium*, either, but extracts examples of sermons chosen from the Old-Polish literature, whose creators quoted and interpreted this text. The research interest focuses thus on ways of making the song contemporary in the 16<sup>th</sup> and the 17<sup>th</sup> centuries, when it was read in compliance with the primary intention: including the theological aspect. Hence, it was dubbed by Jakub Wujek into the first Christian catechism in Poland. Among the recalled sermons, the prophesizing by Fabian Birkowski – the author, among others, of *Kazania obozowe o Bogarodzicy* (*Camp Sermons on Bogarodzica*) occupies a particular place.

---

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 40.

